

Wprowadzenie

Czym są badania jakościowe?

Dariusz Jemielniak*

Badania jakościowe nie mają w naukach społecznych lekkiego żywota. Choć ich początki sięgają zarania wielu z nauk społecznych jako takich (wystarczy wspomnieć badania Bronisława Malinowskiego czy Eltona Mayo), ich równoprawny status naukowy nie zawsze był oczywisty. Przez pewien czas, gdy w latach sześćdziesiątych XX wieku świat akademicki¹ przeżywał fascynację cybernetyką i podejściem systemowym, które szły w parze z analizą ilościową, badania jakościowe były wręcz traktowane po macoszemu, jako mniej poważne i mniej naukowe.

Rychło okazało się jednak, że badania ilościowe nie dają odpowiedzi na wiele pytań oraz że pomimo ogromnej siły, jaką mają analizy dużych prób, borykają się one z własnymi słabościami i poważnymi problemami metodologicznymi. Wraz ze wzrostem wrażliwości na problematykę innych kultur (który można umownie czasowo powiązać w krajach zachodnich z ruchem New Age i rewoltami studenckimi w latach siedemdziesiątych, a także z przypisywanymi kulturowym różnicom sukcesami firm azjatyckich w latach osiemdziesiątych) zwiększyło się zainteresowanie możliwością badania kultur różnych społeczności, a co za tym idzie, także metodami jakościowymi. Metafora kulturowa i związane z nią narzędzia analizy jakościowej przeniknęły wówczas z antropologii i socjologii do dyscyplin pokrewnych, między innymi teorii organizacji, medioznawstwa, zarządzania, *gender studies* czy nauk o komunikowaniu (por. Kostera 1996; Czarniawska-Joerges, Höpfl 2002; Jemielniak 2008; Bourne 2010; Reagle 2010).

* Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki.

¹ A także nieakademicki, o czym świadczy choćby popularność serii powieści *Fundacja* Isaaca Asimova, w których jednym z podstawowych założeń było osiągnięcie postępu naukowego, w wyniku którego poprzez złożoną analizę ilościową możliwe byłoby przewidywanie przyszłości i działań ludzkich z dużym prawdopodobieństwem.

Jednak gdy w nauce zachodniej z czasem badania jakościowe wróciły na należną im, równoprawną pozycję (co w nauce polskiej wciąż wydaje się być procesem niedokończonym), wróciły zmienione: lata walki o legitymizację i status naukowy spowodowały, że badacze jakościowi przeprowadzili fundamentalne dyskusje metodologiczne, które w naukach ilościowych w dużym stopniu pozostały niezauważone. Przykładowo, badacze jakościowi zdają sobie zazwyczaj sprawę, że w rzetelnej pracy naukowej niezbędne jest określenie paradygmatu badawczego, czyli podstawowych założeń dotyczących rzeczywistości społecznej (Burrell, Morgan 1979), wybór metafor badawczych, za pomocą których będą dokonywać interpretacji pozyskiwanego materiału (Morgan 1986; wyd. pol. 1997), a dopiero w ramach tych kluczowych decyzji selekcja odpowiednich narzędzi badawczych. Podobne deklaracje rzadko są świadomie realizowane w wielu ze szkół naukowych stosujących badania ilościowe.

Warto też zauważyć, że badacze jakościowi dużo czasu i dyskusji poświęcają autorefleksji badawczej, badaniu samego procesu badawczego (Jemielniak, Kostera 2010), a debaty na temat roli paradygmatów, choć zostały zapoczątkowane kilkadziesiąt lat temu, wciąż trwają (Woźniak 2010) i przybierają czasem wręcz formę konfliktów personalnych (Pfeffer 1995; Van Maanen 1995).

Podobnie, jednym z istotnych sukcesów teoretyków jakościowych jest doprowadzenie do legitymizacji projektów naukowych przeprowadzanych bez prekonceptualizowanych hipotez badawczych. W tradycyjnym modelu odkrycia naukowego, skopiowanym z nauk fizycznych, wymyśla się hipotezę, a następnie ją testuje. Ten model bywa z powodzeniem wykorzystywany w naukach społecznych z zastosowaniem metod ilościowych, lecz nie sprawdza się dla znacznej części projektów jakościowych, w których rozpoczęcie procesu badawczego z założoną hipotezą jest po prostu błędem: zaletą badań jakościowych jest ich eksploracyjny charakter, tj. docieranie do prawdy o ludziach w sposób często wykraczający poza to, co osoba opracowująca projekt badawczy sobie wyobrażała, a także w sposób zorientowany raczej na rozumienie percepcji świata przez badanych, a nie poprzez abstrakcyjne kategorie pojęciowe. Dlatego w badaniach jakościowych niezbędne jest opracowanie ciekawych pytań badawczych, ale nie hipotez. Przykładowo, pytaniem badawczym może być kwestia: „Dlaczego ludzie pracują?”, ale już nie hipoteza, że „ludzie pracują w celu uzyskania prestiżu społecznego”. To może być konkluzją projektu, o ile faktycznie podobny wniosek wynika z badań.

Różnice te można zilustrować przykładem porównującym dwa spojrzenia oparte na badaniach ilościowych i jakościowych.

Podejście ilościowe. Kulturowe badania ilościowe Geerta Hofstede (1980) przyniosły mu światową sławę, choć jednocześnie są uznawane za przykład skrajnie upraszczającego i metodologicznie błędnego spojrzenia na kulturę narodową (Baskerville 2003). Hofstede zbadał kilkadziesiąt tysięcy pracowników IBM w 66 różnych krajach ilościowym kwestionariuszem i na podstawie zebranych

wyników ogłosił, że kultury różnych krajów różnią się przede wszystkim w zakresie czterech kluczowych obszarów (do których później dołożył piąty): wysokiego lub niskiego dystansu władzy, indywidualizmu lub kolektywizmu w zachowaniach grupowych, dominacji męskiego (nastawionego na rywalizację) lub kobiecego (nastawionego na współpracę) stylu zachowań, a także skłonności do akceptacji lub unikania ryzyka. Wyniki dla Chin przedstawiają się następująco (pomijam ilościowe wartości wskaźników jako nieistotne wobec braku punktu odniesienia): dystans władzy jest zdecydowanie wysoki (jest wysoka akceptacja dla nierówności społecznych), kultura zdecydowanie kolektywistyczna (aktorzy społeczni często działają w interesie grupy, a nie własnym), orientacja maskulinistyczna (na sukces, a nie na jakość życia, praca jest ważniejsza od wypoczynku), a akceptacja ryzyka dosyć wysoka. Zastosowanie jednolitego, pre-konceptualizowanego modelu pomaga zniwelować różnice pomiędzy badanymi populacjami i zredukować ich różnorodność do danych, które są przystawalne. Ponieważ te wyniki są sprowadzone do konkretnych liczb, można je łatwo porównywać z wynikami z innych krajów i orzec, że na przykład kultura chińska jest zdecydowanie bardziej kolektywna niż amerykańska. Tego rodzaju informacje z pewnością są przydatne i użyteczne (choć, siłą rzeczy, bardzo ograniczone), nie pomagają jednak w zrozumieniu, jak naprawdę te abstrakcyjne liczby przekładają się na działania ludzi.

Podejście jakościowe. Przytoczona opowieść² pochodzi z badań terenowych nad prawnikami studiującymi w ramach programu LL.M. na Uniwersytecie Harvarda. Badania te przeprowadzałem w latach 2011–2012:

Chińska społeczność w ramach programu LL.M. w roku 2011/2012 była bardzo liczna i dosyć zamknięta dla osób z zewnątrz. Miała sporo własnych imprez i spotkań (co warte odnotowania, otwartych także dla obcokrajowców, którzy znali biegle mandaryński, choć zazwyczaj już nie dla Tajwańczyków, z oczywistych względów).

W ciągu roku napotkali oni na kłopotliwy problem: gdy dochodziło do płacenia rachunku w restauracji i wszyscy dorzucali się do wspólnej puli, suma nie zgadzała się. W końcu było jasne, że jedna osoba regularnie nie płaci tyle, co powinna, choć oczywiście wszyscy twierdzili, że regulują swoje zobowiązania. Społeczność unikała bezpośredniej konfrontacji (typowe było pytanie z uśmiechem, czy na pewno wszyscy zapłacili, a gdy okazywało się, że wszyscy potwierdzają, zbiorowe dorzucanie brakującej kwoty). Jednak z biegiem czasu podejrzewania zaczęły coraz bardziej koncentrować się na jednej ze studentek, którą możemy nazwać na potrzeby tej historii Quin.

² Analiza opowieści (*storytelling*), jako jedno z możliwych podejść w ramach badań jakościowych, jest opisana w rozdziale dziesiątym niniejszego tomu, więc tutaj pozostaje jedynie zauważyć, że podejście to cieszy się coraz większą popularnością w naukach społecznych (Czarniawska 2004; Gabriel 2004; Boje 2008).

W końcu kilkoro studentów postanowiło dyskretnie przyjrzeć się sprawie. Po kilku podobnych okazjach potwierdzili między sobą z całą pewnością, że to Quin nie płaci rachunków. Mieli wobec niej także różne inne podejrzenia, ponieważ zachowywała się, ich zdaniem, antyspołecznie.

Wszyscy chińscy studenci, w tym także niektórzy z innych kampusów, dowiedzieli się o sprawie, ale wspólnie zdecydowali, że nie będą jej zgłaszać nikomu. Wiedzieli doskonale, że przynajmniej niektórzy z nich będą w przyszłości pracować z Quin. Uważali też, że wszelkie problemy należy rozwiązywać w ramach społeczności, a wywlekanie podobnych historii na oficjalnym forum publicznym może zaszkodzić wizerunkowi chińskich studentów. Zamiast tego zdecydowano, że Quin zostanie poddana ostracyzmowi. Społeczność zaczęła po prostu ignorować ją i skutecznie pomijać w swoich spotkaniach. Żadna z zachodnich „ofiar” Quin nie została powiadomiona, a o całej sprawie usłyszało jedynie kilka osób spoza chińskiej społeczności. Quin jednakże odczuła sprawę bardzo boleśnie – była jedyną osobą ze społeczności, która została „skazana” na banicję, a chiński kolektyw pilnował jej niezwykle solidarnie. Próbowwała nawiązać nowe kontakty ze studentami z innych krajów, ale (biorąc pod uwagę to, że przez wiele miesięcy obracała się przede wszystkim w kręgu swoich rodaków) pozostawała zdecydowanie osamotniona.

Dowiedzenie się o przytoczonym zdarzeniu przez europejskiego badacza bez zastosowania metod jakościowych i długotrwałego przebywania w badanej społeczności byłoby, najprawdopodobniej, niemożliwe. Czy ten jeden incydent umożliwia dokonywanie generalizacji na temat kultury chińskiej? Z pewnością nie. Jego opis nie jest nawet osadzony w kontekście danej zbiorowości studentów (gęstym opisie kultury), nie zawiera też różnych perspektyw innych uczestników na zdarzenie, które w dalszej analizie jakościowej powinny się znaleźć. Nie pozwala także na dokonywanie porównań z innymi kulturami, bo w końcu to konkretne zdarzenie nie przytrafiło się studentom innych narodowości. Sądzę jednak, że (choć to jedynie fragment historii, pozbawiony interpretacji i szerszej analizy) lektura tej opowieści pomaga zrozumieć logikę aktorów danej społeczności, jeżeli nie w lepszy, to z pewnością w inny i uzupełniający sposób względem podejścia ilościowego. Chociaż nie pozwala generalizować w sposób prosty, to umożliwia dokonywanie porównań zachowań ludzi w naturalnym kontekście, bez ich abstrakcyjnego upraszczania. Możliwe to jest jednak tylko dlatego, że badanie nie rozpoczęło się od wymyślonych kategorii modelu kulturowego.

Wszystkie te różnice nie oznaczają, że metody jakościowe są w jakikolwiek sposób lepsze od ilościowych – a jedynie to, że cechują je znaczące odmienności, które skutkują względnymi przewagami, ale i słabościami w określonych obszarach nauki i typach pytań, które stawiamy w badaniach. Trzeba sobie zdawać sprawę z tych różnic, aby móc po prostu rozsądnie wybierać pomiędzy odmiennymi filozofiami rozumienia problemów społecznych, a także aby nie dyskredytować badań ilościowych z powodu niespełnienia kryteriów, które wydają się oczywiste dla badaczy jakościowych, i odwrotnie.

Prezentowany podręcznik powinien w tym zdecydowanie pomóc. W przeciwieństwie do wielu innych podręczników obecnych na polskim rynku, nie koncentruje się on na jednej wybranej metodzie badawczej czy narzędziu. Jest także od początku do końca napisany właśnie jako podręcznik – ma przybliżyć specyfikę podejść, metod i konkretnych narzędzi jakościowych osobom, które niekoniecznie są zainteresowane niuansami sporów w ramach naszej dyscypliny, natomiast chcą wyraźnie poszerzyć swoje rozumienie metodologii jakościowej. Książka powinna być szczególnie przydatna dla osób, które zaczynają swoją przygodę z badaniami społecznymi, a także dla osób już zaangażowanych w badania i mających pojęcie o metodach jakościowych, które chcą uporządkować i pogłębić swoją wiedzę w tym zakresie.

Struktura książki

Książkę otwiera rozdział Agaty Stasik i Adama Gendźwiłła o projektowaniu badań jakościowych. Choć nie podaje on jednego, standardowego sposobu realizacji projektów jakościowych (co byłoby bezsensowne z uwagi na różnorodność podejść i spojrzeń na nie), zwraca uwagę na kluczowe ich aspekty, takie jak refleksyjność badacza, konsekwencja, umiejętne sformułowanie problemu, rodzaje pytań badawczych, sensowny dobór metod. Autorzy wskazują też na dylematy i kwestie etyczne w badaniach, które są przedmiotem rozważań również w kolejnym rozdziale.

Sylwia Ciuk i Dominika Latusek-Jurczak w rozdziale drugim koncentrują się na bardzo istotnej kwestii: badania społeczne zawsze mogą potencjalnie wyrządzić krzywdę badanym osobom, czy to poprzez sprawienie przykrości (a w skrajnym przypadku: doprowadzenie do rozstroju nerwowego lub depresji), czy to poprzez ujawnienie tożsamości osoby, która chciałaby pozostać anonimowa. Problem ten został szeroko przedyskutowany w literaturze po tym, gdy w co najmniej kilkunastu amerykańskich eksperymentach medycznych, które powszechnie uznaje się obecnie za nieetyczne, uczestnicy doznali poważnych uszczerbków na zdrowiu, także w wyniku zaniedbań w społecznej konstrukcji samego procesu badawczego. Choć w badaniach jakościowych podobnie drastyczne sytuacje zazwyczaj nie występują, warto mieć kwestię poszanowania badanych cały czas na uwadze (Atkinson 2001; Madison 2005).

Szersze spojrzenie na zagadnienie pułapek i dylematów w badaniach jakościowych prezentuje następny rozdział autorstwa Beaty Glinki i Przemysława Hensla. Odnosząc się do swoich bogatych doświadczeń, także z magistrantami i doktorantami, opisują typowe błędy popełniane w jakościowym procesie badawczym. Komentują zarówno błędy koncepcyjne, jak i techniczne, a także wyimaginowane – bo zarzut popełnienia błędu może być nie tyle faktycznym jego wykryciem, co przejawem przynależności do odmiennej szkoły metodologicznej. Na konkretnych przykładach pokazują, czego unikać

w projektowaniu badania, przeprowadzaniu go, a także w opracowywaniu wniosków i tekstu końcowego.

W kolejnym rozdziale Bartosz Sławecki koncentruje się na znaczeniu paradygmatów w naukach społecznych. Podkreśla, jak ważne jest uświadomienie sobie w nich fundamentalnych filozoficznych przekonań o naturze relacji międzyludzkich i możliwościach ich zgłębiania (Magala 2009). Pokazuje także, dlaczego warto zdawać sobie sprawę z różnic pomiędzy naukami przyrodniczymi a społecznymi. Zestawia klasyczne podejście pozytywistyczne z podejściem interpretatywnym, obszernie uzasadniając, dlaczego stosowanie spojrzenia pozytywistycznego nie do końca sprawdza się w naukach społecznych. Sięga także do ontologicznych i epistemologicznych podstaw funkcjonujących paradygmatów.

W rozdziale piątym Przemysław Hensel i Beata Glinka omawiają teorię ugruntowaną. Jest to spójna koncepcja przeprowadzania badań jakościowych, szczególnie popularna w socjologii, ale funkcjonująca także w pozostałych naukach społecznych i będąca bodaj najlepiej rozpoznawalną metodologią jakościową w środowisku naukowców niezajmujących się nią. Jednym ze źródeł jej niewątpliwego sukcesu jest zauważenie, że poprzez kodowanie fragmentów zebranego materiału jakościowego w trakcie samych badań, a także poprzez operowanie na tworzonych w ten sposób kategoriach, można generować teorie społeczne „ugruntowane” w terenie (teorie tak powstałe są zatem, oczywiście, wynikiem, a nie punktem wyjścia badań). Teoria ugruntowana jest w Polsce silnie obecna (Konecki 2000) i stanowi jeden z wiodących sposobów badań jakościowych.

W rozdziale szóstym Davydd J. Greenwood, jeden z prekursorów *action research* na świecie (Greenwood i in. 1991; Greenwood, Levin 1998), przybliżył tę metodę czytelnikom. *Action research* to filozofia badawcza, która jest często wiązana z metodami jakościowymi (choć niekoniecznie opiera się wyłącznie na nich). Zakłada egalitaryzm badacza i badanych: naukowiec nie uzurpuje sobie roli osoby wiedzącej więcej od społeczności, w której przeprowadza proces *action research* (zorientowany na działanie i efekt zmiany społecznej). Warto zauważyć, że metoda *action research* stopniowo zyskuje zainteresowanie także badaczy polskich (por. Jemielniak 2006; Chrostowski, Jemielniak 2008, 2011; Szołucha 2012).

Sławomir Magala w następnym rozdziale przedstawia jedno z nowych podejść do badań jakościowych: antropologię wizualną (opisując także pokrewną socjologię wizualną). Antropologia wizualna porzuca typową dla klasycznych metod jakościowych koncentrację na słowie mówionym lub pisanym i zamiast tego skupia się na obrazie. Ponieważ komunikacja wizualna odgrywa olbrzymią rolę społeczną, jest dosyć naturalne, że antropologowie od dawna wykorzystywali fotografie jako ilustracje swoich prac. Z czasem analiza samego przekazu wizualnego wyodrębniła się jako oddzielna metoda – warto rozważyć ją, jeżeli nie jako główną, to jako uzupełniającą w projekcie badawczym (Sztompka 2005).

Najstarsza chyba tradycja badawcza, oparta na badaniach etnograficznych, została omówiona w rozdziale ósmym przez Monikę Kostereę i Pawła Krzyworzeckę. Autorzy umiejscawiają badania etnograficzne na mapie badań społecznych, a także przedstawiają krótko historyczny rys ich wykorzystania w antropologii (dziedzinie, w której etnografia jest absolutnie fundamentalnym podejściem badawczym). Omawiają etnografię organizacji oraz dobór możliwych metod badawczych w ramach samego projektu etnograficznego (szerzej o konkretnych metodach można przeczytać w tomie drugim podręcznika). Zwracają uwagę na istotną rolę notatek terenowych w procesie badawczym. Wreszcie, mówią o samym pisaniu etnografii jako o procesie stanowiącym ostatni etap badań.

Następny rozdział, autorstwa jednego z najbardziej znanych na świecie etnografów organizacji, Gideona Kundy, stanowi osobistą refleksję o jego doświadczeniu z etnografią i powodach, dla których zdecydował się nią zainteresować. W unikalny, charakterystyczny właśnie dla etnografii sposób Kunda opisuje swój wybór studiów (ekonomicznych), fascynację psychoanalizą i pracę w szpitalu (i traumatyczne doświadczenia instytucji totalnych w postaci szpitali psychiatrycznych, por. Goffman 1961; wyd. pol. 2011]; Foucault 1972; wyd. pol. 1987), pracę w firmie konsultingowej i wreszcie doświadczenie studiów z zakresu teorii organizacji na MIT, które doprowadziły go do realizacji jednego z najciekawszych projektów etnografii organizacji (Kunda 1992).

Podręcznik kończy tekst Davida M. Boje i Nazanin Tourani dotyczący materialności praktyk opowiadania. *Storytelling* jako metodologia badawcza zdecydowanie przybiera na popularności w ostatnich latach. Boje jest twórcą jednego z nurtów badań narracyjnych. W rozdziale prezentuje swoje charakterystyczne podejście do nich, nawiązując także do złożonych problemów filozoficznych, a także krótko omawiając teorię aktora-sieci i jej związek ze *storytellingiem* i żywą materialnością.

Bibliografia

- Atkinson Paul i in. (red.) (2001), *Handbook of Ethnography*, London: Sage.
- Baskerville Rachel F. (2003), *Hofstede Never Studied Culture*, „Accounting, Organizations and Society” vol. 28, nr 1, s. 1–14.
- Boje David M. (2008), *Storytelling Organizations*, London: Sage.
- Bourne Dorota (2010), *On Identity Reformation and Local Transition. A Case from Poland*, „Journal of Organizational Change Management” vol. 23, nr 6, s. 710–730.
- Burrell Gibson, Morgan Gareth (1979), *Sociological Paradigms and Organisational Analysis. Elements of the Sociology of Corporate Life*, London: Heinemann.
- Chrostowski Aleksander, Jemielniak Dariusz (2008), *Action Research w teorii organizacji i zarządzania*, „Organizacja i kierowanie” vol. 131, nr 1, s. 41–56.
- Chrostowski Aleksander, Jemielniak Dariusz (2011), *Skuteczne doradztwo strategiczne. Metoda Action Research w praktyce*, Warszawa: Poltext.
- Czarniawska Barbara (2004), *Narratives in Social Science Research*, London: Sage.

- Czarniawska-Joerges** Barbara, **Höpfl** Heather (2002), *Casting the Other. The Production and Maintenance of Inequalities in Work Organizations*, London: Routledge.
- Foucault** Michel (1987), *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, tłum. Helena Kęszycka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gabriel** Yiannis (2004), *Myths, Stories, and Organizations. Premodern Narratives for Our Times*, Oxford: Oxford University Press.
- Goffman** Erving (2011), *Instytucje totalne*, tłum. Olena Waśkiewicz, Jacek Łaszcz, Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Greenwood** Davydd J., **Levin** Morten (1998), *Introduction to Action Research. Social Research for Social Change*, Thousand Oaks: Sage Publications.
- Greenwood** Davydd J. i in. (1991), *Industrial Democracy as Process. Participatory Action Research in the Fagor Cooperative Group of Mondragón*, Assen/Maastricht-Stockholm: Van Gorcum Arbetslivscentrum.
- Hofstede** Geert (1980), *Culture's Consequences. International Differences in Work-related Values*, Beverly Hills: Sage Publications.
- Jemielniak** Dariusz (2006), *The Management Science as a Practical Field. In Support of Action Research*, „The International Journal of Knowledge, Culture and Change Management” vol. 6, nr 3, s. 163–170.
- Jemielniak** Dariusz (2008), *Praca oparta na wiedzy. Praca w przedsiębiorstwach wiedzy na przykładzie organizacji high-tech*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Jemielniak** Dariusz, **Kostera** Monika (2010), *Narratives of Irony and Failure in Ethnographic Work*, „Canadian Journal of Administrative Sciences” vol. 27, nr 4, s. 335–347.
- Konecki** Krzysztof (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kostera** Monika (1996), *Postmodernizm w zarządzaniu*, Warszawa: PWE.
- Kunda** Gideon (1992), *Engineering Culture. Control and Commitment in a High-tech Corporation*, Philadelphia: Temple University Press.
- Madison** D. Soyini (2005), *Critical Ethnography. Method, Ethics, and Performance*, Thousand Oaks: Sage.
- Magala** Sławomir (2009), *The Management of Meaning in Organizations*, Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Morgan** Gareth (1997), *Obrazy organizacji*, tłum. Zofia Wiankowska-Ładyka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pfeffer** Jeffrey (1995), *Mortality, Reproducibility, and the Persistence of Styles of Theory*, „Organization Science” vol. 6, nr 6, s. 681–686.
- Reagle** Joseph (2010), *Good Faith Collaboration. The Culture of Wikipedia*, Cambridge: MIT Press.
- Szołucha** Anna (2012), *Bądź zmianą, której chcesz doświadczyć*, w: Marta Trawinska, Małgorzata Maciejewska (red.), *Uniwersytet i emancypacja. Wiedza jako działanie polityczne, działanie polityczne jako wiedza*, Wrocław: Interdyscyplinarna Grupa Gender Studies.
- Sztompka** Piotr (2005), *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Van Maanen** John (1995), *Fear and Loathing in Organization Studies*, „Organization Science” vol. 6, nr 6, s. 687–692.
- Woźniak** Anna (2010), *The Dream that Caused Reality. The Place of the Lacanian Subject of Science in the Field of Organization Theory*, „Organization” vol. 17, nr 3, s. 395–411.